

Less Is More, Retrospekcja

Zamknij ty, schowany gdzieś mi dźwierzki
Drzwi, oka, zasłony, otwierasz mnie powoli
Spoglądaj przez ciszę i tylko Ciebie ślę
Przez chwilę poczułem, że się nie potrafię
Tam, gdzie drogi ład zacięra się i nic już nie ma
Tam, wycinam znak na drzewie bez imienia
To, czego już nie ma ochronie tak od zapomnienia
Tam, nim zliczę do stu, zobacz Ciebie znów